

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja:
plac Wilhelmowski nr. 18.
Administracja i Ekspedycja:
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenigów od drobnej siedmiolatomowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Czwartek, dnia 7 sierpnia 1884.

JÓZEF SZMYT z Poznania.

AGENCJE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubee, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 6 sierpnia.

(Z obrad kongresu francuskiego: brak rutyny parlamentarną zwolenników rewizji konstytucyj, wybór komisji i oświadczenie p. Madjer de Montjeau. — Kwestya egipska po rozbiściu się konferencji; wyjaśnienia lorda Granville'a i protokoły konferencyjne; misja lorda Northbroock do Egiptu. — Agitacye liberałów belgijskich przeciw nowym ustawie szkolnej. — Wyjazd cesarza Wilhelma do Ischl i przybycie tamdotąd hr. Kalnokego i Tiszy. — Zatarę chińsko-francuski.)

Pierwsze, poniedziałkowe posiedzenie kongresu francuskiego nie świadczy wcale pochlebnie o rutynie parlamentarną tych, co postanowili uszczęśliwić Francją nową konstytucją. Na nich też spada wiara na podanie broni do ręki przeciwnikom rewizji, którzy, skorzystawszy z niedopatrzności się marszałka i p. Ferrero, wystąpili z nowym hałaśliwym protestem i zniewolili przez to p. Leroyer do zamknięcia dyskusji. Przewodniczący, otworzywszy na nowo posiedzenie i czyniąc zadość słusznemu żądaniu opozycji, zapowiedział losowanie członków w wydziałach. Skoro to dokonaniem zostało, przedłożył p. Ferry kongresowi projekt rewizyjny. Festelin wniósł następnie o przekazanie projektu komisji, składającej się z 30 członków, którzy, jak to postanowiły frakcyje republikańskie, obroni zostaną według list. Wniosek Festelina przyjęto, poczem prezes gabinetu zażądał dla projektu nagłośności obrad, na którą też zgodził się kongres. Marszałek Leroyer zaproponował w dalszym toku obrad, ażeby wyboru komisji dokonano niezwłocznie, na wniosek jednak deput. Clemenceau postanowiono podjąć wybór dnia następnego, co też kongres uskutecznił o godzinie 4 i pół na wczorajszym posiedzeniu. Wczorajsza dyskusya również była namiętna. Madjer de Montjeau oskarżał większość o wywieranie presji na kongres i oświadczył, że frakcyja jego wstrzyma się od udziału w wyborze komisji. Czy prawica poszła za przykładem skrajnej lewicy, nie dowiadujemy się z telegramu, który również nie podaje rezultatu wyboru do komisji. Większość kongresu z p. Ferrym na czele, nie uważając na opozycyę przeciwników, chce widocznie w jak najkrótszym czasie dokonać rozpoczęcia dzieła. Dzienniki oportunistyczne, potępiając zaszle na poniedziałkowym posiedzeniu skandale, wzywają kongres, ażeby, o ile możliwości, skrócił sesyę. Rząd liczy na pewne zwycięstwo; spodziewa się, że za rewizyę oświadczy się co najmniej 500 członków kongresu.

Kwestya egipska w obecnym swym stadium, po rozbiściu się konferencji, wydobywa na jaw coraz nowe kwasy pomiędzy mocarstwami i tworzy sytuacyę jeszcze więcej drażliwą i skomplikowaną, aniżeli nią była w chwili, kiedy areopag europejski zabierał się do rozplątania tego węzła gordyjskiego. W Brytania została zupełnie osamotniona, i ma dziś przeciwko sobie nie jedną tylko Francyę, ale wszystkie państwa. Jakie stanowisko zajęły Niemcy w obec pretensyi angielskiej do Egiptu, świadczy o tem artykuł wstępny „Nord. Allg. Ztg.“ (zobacz Przegląd w „Kuryerze“ z dnia wczorajszego), na który zwraca dziś uwagę prasa berlińska. Ze opinia publiczna we Francyi potępia samolubną politykę w Anglii, nie potrzebujemy tu dodawać, „Temps“ ministeryalny słusznie wywodzi, że W. Brytania, jeżeli nie zrobi z Egiptu prowincyi europejskiej, dostanie się w położenie, z którego nie będzie drogi wyjścia. Na aneksyę zaś Egiptu nie zezwala mocarstwa a p. Gladstone nie będzie miał odwagi podrzeć traktatów międzynarodowych. Gabinet angielski, poniosłszy wielką klęskę dyplomatyczną, nadrabia dziś miną i tak pozuje, jak gdyby rozbiście konferencyi wielkie przyniosło korzyści jego egipskiej polityce. Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby lordów, dając pogląd na obrady konferencyi, wyraził Granville radość, że Anglia pozyskała znowu wolność akcyi. Angielski minister spraw zagranicznych wyjaśniał namto ową zagadkową notę, jaką wysłał rząd angielski do mocarstw ze skargą na Francyę; Granville przyznał, że nota ta wystana została i wywodzący, że obowiązkiem jego było wynurzyć nadzieję, iż mocarstwa poprą Anglię; pominąć nie mógł i Niemców, których wpływ w Europie może korzystnie oddziaływać na przesilenie w Egipcie; Anglia nie odwoływała się jednak do pośrednictwa Niemiec, ani też krogokolwiek mocarstwa. — Ważny przyczynek do historyi konferencyi egipskiej stanowią przedłożone wczoraj

parlamentowi angielskiemu protokoły konferencyjne; treść ich, podana nam przez telegraf, zamieszczamy pod właściwą rubryką. W tej chwili donosi depesza z Londynu, że w ciągu bieżącego miesiąca uda się do Egiptu w charakterze nadzwyczajnego komisarsza pierwszy lord admiralicy, lord Northbroock. Ma on zbadać na miejscu stan rzeczy, mianowicie zastanowić się nad tem, jakich należy udzielić rad rządowi egipskiemu i jakie przedsięwzięcia kroki w obecnych okolicznościach. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby niższej wyjaśnił Gladstone szczegółowo misyę tego w. s. nika angielskiego. (Zobacz Telegramy niemieckie). Oto ów ważny krok, jaki premier zezwolił od dni kilku. — W Egipcie było wielu komisarzy nadzwyczajnych, a że się z nich niczego nie dokazał; dziś rozpoczyna się te nieudane próby od nowa.

Belgijski liberalizm, który zawsze mistrzem w urzędowaniu mani, w politycznych, rozbuza i dziś namiętności tłumów, ażeby zastraszyć gabinet p. Malou i zmusić go do cofnięcia projektu do ustawy o wychowaniu publicznym. Liberalni burmistrz brusselski i antwerski zawęzowali wszystkich liberalnych radców gmin na posiedzenie w celu obmyślenia odpowiednich środków przeciwko rządowemu projektowi. Jaki był właściwie cel inicjatorów, pokazują to skandale, jakie wyprawił podbechtani motloch na dniu wczorajszym w Brukseli. (Zobacz Telegramy w „Kuryerze“ z dnia wczorajszego.) Rozpoczęta przez liberałów walka ma się dalej toczyć. Wczoraj uchwalili liberalni związek brusselski rezolucyę, w której protestują przeciw ustawie o wychowaniu publicznym i domaga się rozwiązania parlamentu. Zachcianki to nie lada! Koryfusz liberalizmu belgijskiego okrywają się po prostu śmiesznością, podnosząc tak zajadłe wrzaski na „tyranię i obskurantyzm“ dzisiejszego katolicko-konserwatywnego rządu. Nowa ustawa szkolna miesci przeciwieństwo w sobie tyle ustępstw dla liberalizmu i technic tolerancyi, o jakiej nie marzyło się nawet liberalom, kiedy kuli ustawę swą szkolną w roku 1879 przeciw szkołom chrześcijańskim. Liberalna ta ustawa nie dopuszczała w żadnym razie subwencyi szkół katolickich ze strony gmin i żadna też szkoła prywatna nie mogła pobierać wsparcia z fundusów publicznych. P. Malou jest większym tolerantem, aniżeli owi wolnodumcy, nie znający nad represyę i tyranię innego systemu. P. Malou przyznał przeciwieństwo, jak wiadomo, 20 ateistycznym ojcom rodzin prawo do założenia bezwyznaniowej szkoły. Jeżeli belgijscy Jakobini a za nimi liberalna prasa belgijska mimo to takie wywodzi lamenty z powodu rzekomej nietolerancyi gabinetu katolickiego, to ciekawibyśmy usłyszeć skargi belgijskich masońców w tym razie, gdyby p. Malou zechciał w duchu katolickim skopiować ich drańską ustawę z r. 1879. Miejący nadzieję, że te obłudne narzekania liberałów belgijskich na tyranię katolików nie znajdą oddźwięku u zdrowych warstw narodu i że o stałość i takt dzisiejszych władców rozbiją się wszelkie usiłowania demagogów, którzy na barkach ulicznego motlochu rwią się tak zapalczywie do steru rządu.

Z innych bieżących spraw notujemy, że cesarz Wilhelm opuścił już Gastein i znajduje się w drodze do Ischl, gdzie się spotka z cesarzem austriackim. Do Ischl przybył wczoraj hr. Kalnoke i miał audyencyę u cesarza Franciszka Józefa. Dziś przyjeżdża także tam prezes gabinetu węgierskiego, p. Tisza. O zjeździe dwóch cesarzy pisze dziś nasz korespondent wiedeński. — Wedle depeszy „Timesa“ miały Chiny ofiarować Francyi pół miliona telsów jako wynagrodzenie za kosztą wojenne; sumę tę jako niewystarczającą miał odrzucić poseł francuski, Patenotre.

Nowi Biskupi.

Podczas gdy nasza dzielnica ciągle jeszcze z utęsknieniem wygląda powrotu Najdostojniejszego swego Arcypasterza, — podczas kiedy Najprzewielebniejsi nasi Biskupi Sufragani ustawami majowymi zniewoleni są wstrzymać się od sprawowania czynności swego urzędu, liczba Biskupów katolickich w krajach polskich, podległych berlu rosyjskiemu, coraz bardziej się wzmagają.

Po świętej kreacyi pięciu Biskupów Sufraganów dowiadujemy się, że niebawem liczba ich powiększona będzie

znow o dwóch i to jednego dla Wilna, drugiego dla Lublina.

Na godność tę — jak donoszą z najlepszego źródła „Wiadomości katolickie“, proponowani i przyjęci są dwaj bracia bliźni kskks. Zenon i Stanisław Chodyńscy, z których pierwszy prałat-scholastyk i regens seminarium wrocławskiego ma zostać Biskupem-Sufraganem dla Lublina, drugi kanonik katedry wrocławskiej i profesor seminarium duchownego we Wrocławku — Sufraganem dla Wilna.

Gdy stolica św. przed niedawnym czasem proponowała księdza prałata Zenona Chodyńskiego na godność biskupią — rząd rosyjski propozycyę tę odrzucił.

Księża Chodyńscy znani są nie tylko w dycecezy kalisko-kujawskiej, w której około tamtejszego seminarium wielkie położyli zasługi, ale także w całej Polsce jako mężowie rozległej wiedzy i niezrównanej pracy na polu piśmiennictwa katolickiego.

Katedra wrocławska a mianowicie seminarium tamtejsze uczują dotkliwie tę stratę — jeśli wiadomość powyższa się sprawdzi.

„Krzywdą“ warstw średnich.

„Orędownik“ porusza bardzo często kwestyę obywatelskiego „samodzielnienia warstw średnich“, spotkać się z nią można w każdym prawie numerze.

Przedmiot to zaiste godny trudu i moli: im więcej samodzielnych obywateli, im więcej ludzi poczuwających się do obowiązków narodowych i do dźwignia ciężarów, tem sprawa nasza lepiej stać będzie na szerokiej i silnej podstawie.

Do podniesienia materialnego i moralnego warstw niższych i średnich zmierzają przeważnie nasze stowarzyszenia: kółka rolnicze, kasy pożyczkowe, Stowarzyszenia czeladzi, przemysłowe, rekordników, Czytelni ludowych, różne bractwa i inne tym podobne stowarzyszenia.

Prasa ma piękne zadanie pracować nad politycznym kształceniem i wyrobieniem tychże warstw, zachęcając je do oświaty, pracy, oszczędności, i czynnego udziału w obowiązkach publicznych.

W organizacyi wyborczej uważamy od dawna kasy wyborcze po obwodach komisarzkich urządzane na wzór kas powiatu poznańskiego za rzecz godną jak największego rozpowszechnienia i ogólnego naśladowania. Popieraliśmy tę myśl niejednokrotnie w piśmie naszym, tak samo, jak wedle sił przyczyniliśmy się czynnie do zakładania tychże kas w powiecie poznańskim.

„Orędownik“ w num. 124 zaleca czytelnikom swym, aby na zebraniach przedwyborczych zażądali od komitetów powiatowych organizacyi takich kas po miastach i gminach wiejskich — i to na wzór kas poznańskich. Kończony ustęp wniosku, jaki zdaniem „Orędownika“ ma być stawiony na zebraniach przedwyborczych, brzmi jak następuje:

„Komitet poleci delegatowi, aby sprawę tę wytoczył na wspólnym zebraniu delegatów i prowincjonalnego komitetu wyborczego w tej myśli: aby osobną uchwałę obu tych ciał warstw średnie zostały w całem W. Księstwie powołane przez powiatowe komitety wyborcze do składania dobrowolnego podatku na potrzeby agitacyi wyborczej.“

Nie mamy nie przeciwko temu, aby tego rodzaju sprawy poruszano na walnych zebraniach przedwyborczych, gdzie bardzo stosownie i właściwie rozbiegane być mogą. Jesteśmy też tego zdania, iż komitety wyborcze bez wahania z własnego popędu zajmą się tworzeniem kas po obwodach komisarzkich i lepszym zorganizowaniem agitacyi wyborczej, przy czem w naturalnym rzeczy porządku wszystkie warstwy muszą być czynne.

Komitety centralni i walne zebranie delegatów nie mogłyby — według naszego rozumienia rzeczy — wydać odezwę w myśl powyższego postulatu, obejmującej wyłącznie same tylko warstwy średnie, gdyż centralny komitet nie zna „warstw“, tylko zna „wyborców“ — i wszystkie warstwy zwoływać musi do przenoszenia ciężarów i podejmowania prac publicznych.

Godząc się przeto, iżby w tych powiatach, gdzie jeszcze kas obwodowych nie ma lub gdzie organizacya kuleje — zażądano od komitetów powiatowych ulepszenia tej organizacyi i pociągania wszystkich warstw społecznych

do pracy wyborczej, — jesteśmy przeciwni końcowemu a powyżej przytoczonemu ustępowi i zawartym tamże postulatam.

W artykule „Orędownika“ razi też ów ton, w którym redakcyja przemawia, a z którego my wynosimy to wrażenie, iż zdaniem „Orędownika“ dzieje się stanom średnim krzywdą, iż dotychczas ciężary i prace wyborcze ponosiły klasy wyższe. Tak np. czytamy w rzezonym artykule i taki ustęp:

„My mamy obecnie przy komitetach kasy wyborcze, ale one są bez wszelkiego znaczenia, bez ładu, właśnie dla tego, że średnie warstwy nie składają. Do obecnych kas placą wyłącznie panowie; placą, co chcą, a jak pieniędzy brak, to w komitetach powiatowych panowie dosypują z swęj kieszeni i tak wlece się ta sprawa nierządem długie lata; panowie delegaci z prowincjonalnym komitetem radzą o wielu rzeczach, o kasach też, ale nikt tam nie myśli na seryo o powołaniu warstw średnich do regularnego placenia składek.“

Twierdzenie to jest najprzód niezgodne z prawdą, dla tego, że w wielu miejscach warstwy średnie czynny udział biorą w pracach i ciężarach; powtóre zaś zarzut „nierządu“, rzucony w twarz ludzkiem, co o choczko nieśli w ofercie i groź i siły swoje — jest niedorzeczny i wcale niewłaściwy, zwłaszcza gdy się twierdzenie swe motywuje tem, iż dla tego kasy wyborcze stoją „nierządem“, ponieważ do nich nie składują warstwy średnie.

Kasy powiatowe muszą być u nas dobrze urządzone i rzadnie prowadzone, jeśli nie tylko posiadają dostateczny fundusz na prowadzenie agitacyi, ale jeszcze w ostatnich latach nadsyłały komitetowi centralnemu składki w takiej ilości, iż remament przeznaczony na obecne wybory wynosiło przeszło 1000 marek. O ile przeto życzenie, aby wszyscy ponosili koszt i ciężary, jest słuszne, o tyle zarzut „nierządu“ jest niesprawiedliwy i nie odpowiedni.

Stawajmy wszyscy tam, gdzie woła obowiązek — niech pracują i mali i wielcy — a ci, którym Pan Bóg dał i więcej zdolności i więcej środków, niech pierwsi staną w szeregu — nie zważając nawet na takie niewłaściwe zarzuty, jak powyższy.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Górny Śląsk, 1 sierpnia.

(Wystawa w Raciborzu. — Zniwa.)

Dnia 21 z. m. i nazajutrz mieścić Raciborz bardzo licznych gości w murach swoich z powodu walnego posiedzenia delegatów ślązkich Towarzystw rolniczych i z powodu urzędowej przy sposobności tej powiatowej wystawy bydła, koni, owiec itp. i połączonych z tem wycieczek, w których w pierwszej linii synowie (oficerowie) śląskiej szlachty i większych posiadzieli, a w drugiej włościście raciborskiej ziemi wzięli udział; z ostatnich otrzymał dwóch premie wycieczkowe.

Po załatwionych obradach walnego zgromadzenia i po wycieczkach miało miejsce corso.

Na czele konny oddział trębaczy w gali i wspaniałym pojeździe księcia na Raciborzu mając, puścił się okazały, z 60 przeszło parowozów, czterech i sześciokonnymi powozami składający się łańcuch ulicą Nadodrzańską, Ryńkiem, ulicami Kolejową, Wałową, Węgielną, Żelaznej Kolei i znowu Ryńkiem i snuł się wśród rzucania kwiatami, wśród oklasków bardzo licznie po trottoarach i w oknach przyległych domów zgromadzonej publiczności, która mniej może podziwiała najprzedniejszego wybór ślązkich rumaków, a więcej w powozach siedzące panie i panów, konno przed pojazdami jadących hajduków, dżokejów i przesłicznie kwiatami i chorągiewkami ślązkich kolorów (czernym i białym) zdobne pojazdy. Były tam powozy całe wystlane kwiatami, z kwiecistymi baldachami, istne rydwany triumfalne. W jednym z nich siedziało 6 dziewczyn, ślączek, w wiejskich swych strojach, była też mała powózka, czwórka kóz ciągnięta, w niej dzieci gromadka, a na koźle siedział dziarski chłopczyk.

Ale i wystawa się udala, a na niej okazy górnoślązkich włościścian zwracały bardzo korzystnie na siebie uwagę. Dnia 23 z. m. miała miejsce podobna wystawa w Rybniku.

Z wszystkich powiatów górnośląskiej ziemi dochodzą nas bardzo pomyślnie wia-

domości o tegorocznych żniwach. Żytnie zbiory już ukończone; bardzo one zadobrowoli rolników, nawet w powiatach przed paru laty tak boleśnie dotkniętych udało się żyto wsumienic. Radość ztąd ogólna. Ale i pszenica, którą też już do gumien zwozić zaczęto, niemniej jęczmiona, owsy i buraki a szczególnie rychle ziemniaki i wyborne stoją. Opóźnionych ziemniakach można jak najlepiej tuszyc, słowem od wielu lat nie było w Górnym Śląsku takich zbiorów i takich nadziei, jak tegoroczne.

Berlin, 5 sierpnia.

(Broszura Jaegera p. t.: das Genossenschaftswesen und die Reformen des Genossenschaftsgesetzes. Cena 1 m.)

(—) P. dr. Eugeniusz Jaeger w Spirze, o którego znakomitą dzieło traktującym o kwestyi agrarnej (Berlin u Puttkamera i Mühlbrechta) niedawno mówiliśmy, z nową wystąpił publikacyą, która nie mniejsze wywoła zajęcie. Przedmiotem jej są stowarzyszenia, temat przeto, który w nowszych czasach kilkakrotnie był przedmiotem publicznej dyskusyi. Smierć Schultze'go z Delitscha, twórca nowych stowarzyszeń ekonomicznych, wskrzesiła kwestyę powyższą. Pytano się ponownie na seryo, do czego ma ostatecznie doprowadzić zasada samopomocy, na którą Schultze tak przeważny klady przycisk. Wszakże ona według teorii mansterskiej żadnego państwu nie przyznaje wpływu na życie społeczne i ekonomiczne. Bezowocność usiłowań Schultze'go miała rzeczywiste ten skutek, że wielu z tych, co ani słuchać nie chcieli o współdziałaniu lub wdaniu się rządu w czynności ekonomiczne, teraz swych zasad częściowo, lub zupełnie się wyrzekli. Charakterystyczną jest w tej mierze uchwała, zapadła na odbytych w Paryżu przed dwoma miesiącami powszechnym wiecu „stowarzyszeń“ chrześcijańsko-społecznych stronnictwa francuskiego. Tutaj francuscy katolicy po raz pierwszy przyznali bez ogródki, że problemów społecznych i ekonomicznych bez pomocy państwa, bez prawodawstwa rządowego załatwić niepodobna. Dodano atoli, że pomoc państwa i prawodawstwo niepowinno być w ten sposób urządzone, ażeby na niekorzyść rozwoju ekonomicznego każdorazowo stronnictwo u steru stojące nadużywało swego wpływu ekonomicznego do celów politycznych.

Sciśle na tem samem stanowisku stoi dr. Jaeger, a z nim ks. Franciszek Hitz, Rudolf Meyer i inni. „Państwo i jednolista winni się nawzajem w swem działaniu uzupełniać,“ — tak brzmi Jaegera główna zasada. — Zadaniem państwa chrześcijańskiego po szczególe jest obrona słabych przeciw silnym, co tylko odpowiednie prawodawstwo skutecznie osiągnąć zdoła. Z tego wychodząc stanowiska, rozbiiera nasz autor położenie wszystkich gałęzi stowarzyszeń i podaje na tym fundamencie propozycyę odpowiednich reform. Umie on w tym względzie utrzymać się na linii środkowej pomiędzy przesadzoną „samopomocą“ i za daleko idącym mieszanieniem się państwa, które u nas nie najlepiej zastępowało pod nazwą „władzy dyskrecyjnej.“

Pismo jego wyszło nakładem „Germanii“ w Berlinie i może być poleconem każdemu, co pragnie ulgi nędzy społecznej szczerze i otwarcie.

Wiedeń, 4 sierpnia.

(Zjazd cesarzy w Ischl. — Wystawa elektryczna w Steger. — Z Chorwacyi.)

(—) Jakkolwiek „Temps“ wielce trafnie zauważa, że coroczne zjazdy pomiędzy cesarzem Franciszkiem Józefem a Wilhelmem tak weszły w zwyczaj, że już nie budzą nadzwyczajnego interesu, lecz przeciwnie niedojście zjazdu wywołowały sensacyę, jednak i tym razem w braku innych ciekawych wydarzeń zjazd w Ischl zajmuje publiczność i to nie tylko tutejszą. Albowiem według depeszy, nadeszłych z „perłą wód górno-austriackich“, tyle tam w ostatnich dniach przybyło gości, że już nie ma pokojów na najęcia a nawet hotele nie wysyłają już na dworzec omnibusów. Cesarz Wilhelm w środę 6 bm. przybędzie do Ischl w towarzystwie cesarza Franciszka Józefa, który pojedzie mu na przeciwko do Ebensee nad jeziorem Traun. Na dworcu w Ischl cesarzowa Elżbieta przyjmować będzie dostojnego gościa. Cesarz Wilhelm zamieszka w „hotelu Elżbiety“. O 3 godz. po południu w paradnej willi cesarskiej na wzgórzach na krańcu miasta odbędzie się obiad galowy. Sprowadzona z Salz-

burga kapela pułku 49 będzie grała w parku. Po obiedzie dwaj cesarze odbędą przejażdżkę po okolicy Ischlu. O godzinie 7 badeł cesarski, sprowadzony z Wiednia odtańczy balet „Sylvia“ i pantomienę „Harlekin jako elektryk“ przy oświetleniu elektrycznym. Następnie pani Luccę i p. Mierzwinski, który przedwczoraj przybyli do Ischl, odpiewają kilka arii. Ponieważ teatrzyk w Ischl jest bardzo mały, mistrz ceremonii tylko małej stósunkowo liczbie petentów mógł udzielić kart wstępnych, będzie to, aby przypomnieć zjazd w Erfurcie, choć nie parket królów, to przecież parkiet ministrów i hofratów, a sekretarze ministrów będą zmuszeni zadowolnić się galerią pod dachem.

W czwartek odbędzie się u cesarowej Elżbiety obiad na cześć cesarza Wilhelma, poczem cesarz Wilhelm o godzinie 3 wyjedzie do Salzburga. Hr. Kalnoky dziś wyjedzie do Ischl, a uda się także do Gastejnu, gdyby książę Bismarck miał się tam zjawić.

W górno-austriackim miasteczku Stegar, gdzie się znajduje największa austriacka fabryka broni Verndla, przedwczoraj arcyksiążę Karól Ludwik otworzył wystawę elektryczną. Przedwczoraj o godzinie 3 po południu w pomieszczeniu arcyksięcia odbył się obiad, na który byli zaproszeni biskup linecki ks. Rudigier, marszałek krajowy dr. Rigner, pralaci klasztorów św. Floriana i Kreuzminster itd. Wieczorem miasto było iluminowane. Wczoraj zaś odbył się w kasynie bankiet, na którym przemawiał minister rolnictwa br. Falkenhagen, posiadający dobra w górnej Austrii, oraz książę Liechowski, który wniósł zdrowie Verndla.

Ban Chorwacy hr. Khnen-Ne-derrary w powrocie z Ischlu przybył do Wiednia i dziś rano wyjechał do Zagrzebia, gdzie już rozpoczęła się w wielką skalę agitacja dla przyszłych wyborów sejmowych.

ZIEMIE POLSKIE.

* Okólnik księdza Metropolity Gintowta. Ks. Metropolita mohylewski Gintowt wydal do podwładnego sobie duchowieństwa okólnik, objaśniający je o obowiązkach jego w interesach do władz administracyjnych i kościelnych. Książę Metropolita przypomina najprzód, że „w sprawach wiary i służby kościelnej duchowieństwo ma prawnie ustanowioną władzę dycecyjalną, której w sprawach tego rodzaju powinna podlegać i wszystkie jej rozporządzenia bezwarunkowo wykonywać. Ks. Metropolita powołuje się na słowa św. Pawła i na ustawy państwowe, w których wyraźnie powiedziano (§ 44, cz. I. tom XI Swada zak.), że „zarząd sprawami kościelnymi w każdej dycecyi należy wyłącznie do Biskupa.“ W razie żądań tego rodzaju ze strony miejscowych organów administracyjnych, proboszczowie i dziekani powinni przedwstępnie donosić o tem księdzu Metropolicie i oczekiwać jego rozporządzenia pod groźbą suspensaty.

— „Petersb. Wiedom.“ donoszą o akuserskach w gubernii siedleckiej i o ich wynagradzaniu, dziwią się, że wszystkie posady akuserek miejskich w gubernii siedleckiej zajęte są przez Polki i żydówki — „wszystko Franciszki, Józefy, Hindy itp.“ Pięknieby rzeczywiście brzmiały Agrafiony, Mitrofanie, Praskowie, Awdotje, aby mogły dzieci Unitów zanosić do cerkwi prawosławnych do ochrzczenia, lub denuncyować rodziców ich za ochrzczenie według rytułu katolickiego.

— Poczajów. Według „Kijew.“ założenie bractwa kościelnego prawosławnego w Poczajowie dla

tego było, wrogo przyjęte przez prasę polską w Galicyi, że Polacy widzieli w tym fackie tamę przeciwko propagandzie katolickiej w podród Unitów galicyjskich i prawosławnej ludności pogranicza rosyjskiego. Propaganda polsko-katolicka, jak zapewnia „Kijew.“ z szcegółnym zuchwalstwem (!) zaczęła się krzewić pomiędzy ludnością prawosławną, pogranicza gubernii podolskiej i wołyńskiej, a to dzięki misyjom w Galicyi, dokąd udają się włościanie tak katolicy, jak prawosławni. Ostatni przestają później uczęszczać do cerkwi, a nawet przyjmują katolicyzm i nie wracają już do Rosyi.

NIEMCY.

* Berlin, 5 sierpnia. Zarząd stowarzyszenia centralnego „der deutschen Lutherstiftung“, zajmującego się sprawą wychowania dzieci pastorów i nauczycieli ewangelickich, otrzymał pod dniem 1 sierpnia r. b. pismo od cesarza, w którym monarcha, przyjmując protektorat nad rzeczoną stowarzyszeniem, pochwała jego cele i życzy mu powodzenia.

— Jeszcze nie koniec sprawy Kolemne. Piszą z Mannheimu, że ostatni akt sprawy rozwodowej w ks. heskiego jeszcze się nie ukończył. Sąd nadziemiński w Darmstadiu, uważając się za kompetentny, małżeństwo rozwał. Wreżenie wyroku nastąpiło dnia 22 lipca. Hr. Hutten-Czapska, która początkowo na rozwód przystała, niespodzianie inaczej się namyśliła. — Dawszy swym dotychczasowym obrońcom odprawę, przyjęła adwokata z Mannheimu. Ten podobno już pomówił z rzecznikiem trybunału rzeszy w Lipsku, i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nastąpi kasacja wyroku rozwodowego. — Chwilowo adwokat manheimski bawi u wód w Koesen, gdzie wzmiankowana dama przebywa na kuracyi wraz z dzieckiem pierwszego małżeństwa. Sprawa p. Kolemne bynajmniej nie jest na ukończeniu, lecz wstąpi w nowe stadium.

— Episkopat pruski zbierze się dnia 6 bm. znowu po raz pierwszy u grobu św. Bonifacego w Fuldzie pod przewodem najstarszego z biskupów celem obrad w sprawie kościelnej.

— Strzelnica związkowa. Finansowy rezultat ósmiej strzelnicy związkowej jest następujący: Wydatki wynoszą w całości marek 515,000, dochody 435,000, niedobór więc 80,000 marek. Do dochodów przyczynił się komitet strzelecki 210,000 markami; sprzedaż biletów przyniosła 150,000 marek, komitet gospodarczy 63,000 mk., dochody od miejsc do stania na placu zabaw ludowych 4700 marek. Spodziewane są jeszcze różne dochody, które zapewne powyższy deficyt cokolwiek zmniejszą. Przy trzecim festynie gimnastycznym w r. 1863 wynosił niedobór 60,000 marek, który wtedy miasto samo pokryło. Terazniejszy niedobór pokryje gmina miejska w 17/20, tutejsze bractwo strzeleckie w 3/20.

— Szczałki kościoła klasztorowego w Choryniu w Brandenburgii poddane zostały obecnie gruntownej i zupełnej restauracyi. Zamierzają przy zachowaniu tradycyjnego kształtu zapobiedz przynajmniej dalszej ruinie. Już zrestaurowano gzymsy pod dachem i uzupełniono szczyty i wieżyczki kościelne. Jest prócz tego nadzieja, jak pisze „Central Bl. der Bauverwaltung“, iż i krużganki od najmocniej rażących oszpeceń wkrótce oswojone będą.

— Proces monstrualny. Pod datą 1 sierpnia piszą do „Tageblattu“ z Karlsruhe: „Zaledwie ucichła sprawa skandaliczna, która się nie dawno odbyła w Pforzheimie, a otóż w naszej stolicy odgrywa się podobny proces skandaliczny na wielką skalę. Podczas aktu

chrzcin przyaresztowano i osadzono aktualnie w więzieniu za przestępstwo rzeszy §§ 218 i 219 prawa karnego rzeszy. Oskarżona już poczyniła zeznania, a osoby których wytoczono śledztwo przeciwko więcej, niż trzydziestu kobietom, po większej części zamężnym. Znajdują się między niemi podobno i damy do lepszych należące stanów.

— Wikaryusz. Wychodzący w Monasterze „Kirchl. Amtsbl.“ ogłasza nazwiska 50 księży, mianowanych przez Biskupa wikaryuszami parafialnymi.

— Kardynał Hergenrother bawi od kilku dni w celu pokrzepienia zdrowia w klasztorze Mehlerau, w bliskości jeziora badenkiego. Jego Eminencya podstarzał się nieco, skutki paraliżu jeszcze nie minęły, ale umysł jego nadwyzczaj krzepki i najmniejszej nie uległ zmianie.

— Misyja kanoniczna. Plebani w zachodnio-palatynskiej diecezyi monachijskiej otrzymali od konsystorza zawiadomienie, że udzielone nauczycielom i nauczycielkom pozwolenie uczenia religii jest przywiązane do miejsca, i dla tego w razie translokacyi winno być ponowione. W takich razach dawniejszą misyja kanoniczną trzeba przedłożyć plebanowi miejscowemu, a ten doniesie Biskupowi o dacie jej wygotowania, załączając swoje uwagi, czy pod względem kościelno-religijnym kandydat zasługuje na prolongacyjny misyi. Jeżeli nauczyciel wcale nie posiada takiej misyi, o tem spieszenie zawiadomić lub o takową wnieść należy.

— Prof. dr. Ernest Schweining w Monachium, nadwyzczajny członek cesarskiego urzędu zdrowia, mianowany został nadwyzczajnym profesorem w wydziale lekarskim królewskiego uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Królowogród, 5 sierpnia. Naczelny dowództwo korpusu w Josefstadcie, dzielnicy Wiednia, wystalo uwiadomienie do burmistrza miasta tutejszego, że cesarz pozwala na zniesienie fortyficy i na częściowe zniszczenie szafców. Królowogród przestaje być fortecą.

ROSYA.

* Diderot. Z tytułu uroczystości rocznicy Diderota urządono i w Petersburgu coś w rodzaj jubileuszu, a gazety piszą o stosunkach, jakie go łączyły z Rosyą. Nie każdemu może wiadomo, że Katarzyna faworyzowała go, że go sprowadziła własnym kosztem do Petersburga, prowadziła z nim rozmowy na temat uszczęśliwienia narodu rosyjskiego, że mu wyznaczyła pensję dożywotnią dość znaczących rozmiarów, a gdy stosunki jego się pogorszyły, rozkazała mu wypłacić pensję za całe 50 lat z góry. — Car Aleksander posłał nawet na pomnik Diderota do Paryża składkę.

— W Saratowie odkryto przypadkiem tajną drukarnię, którą kierował zbiegły ze Syberyi terrorysta Bogdanow. Znalezione dokumenty wykazują, że istniała zupełna organizacya dla wyzwolenia wszystkich rewolucjonistów z Syberyi. Filie organizacyi tej znajdują w Saratowie, Kzaniu, Tomsku i Symbirsku.

— Śledztwo w sprawie ruchów antisemickich w Kuniawinie zostało zakończone. Sto dziewięć osób w 46 grupach połączonych będzie we wrzesniu do odpowiedzialności przed sądem wojskowym.

— „Nowosti“ łączą wydawnictwa podanych rosyjskich do Berlina z wypadkami warszawskimi i przypuszczają wzajemne porozumienie się Niemiec i Rosyi.

SZWAJCARYA.

* Bern, 31 lipca. Skutki pijaństwa. Ankieta alkoholowa, jaką myślu wyrobów ze żelaza, gdzie kilka tygodni zatrzymać się musiałem. Nakoniec zatrzykałem się w największym interesami, pojechałem w doróżce na dworzec, prawie kwadrans drogi od miasta odległy. Właśnie gdy wysiadałem z doróżki, usłyszałem świst i turkot odjeżdżającego pociągu.

— Pociąg do Düsseldorfu? — zapytałem portjera.

— Co dopiero odjechał.

— A! kiedyż odchodzi inny pociąg tamdotąd?

— Za trzy godziny, minut czterdzieści.

— A zatem około godziny czwartej; proszę zachować pan do tego czasu mój kuferek. — To powiedziawszy, wszedłem do salonu, wachając się, co mam zrobić, czy powrócić do miasta, czy też odczekać tutaj, dopóki nie nadejdzie drugi pociąg. Zaledwie usadowiłem się na kanapie, kiedy szafner przyniósł mi cednik na kuferek, pytając, czy mi ma kupić bilet do Düsseldorfu.

— Dziękuję, postaram się sam o bilet. Tymczasem nie zaśpię pociągu z pewnością. — Szafner odszedł.

W salonie nie było nikogo oprócz mnie i jakiejś młodej pani, która tak była zagłębiona w czytaniu gazety, że nie zdawała się zważać wcale na mnie. Jedynakże po niej jakimś czasie odłożyła gazetę i spojrzała na zegarek. Podniosła się z miejsca z widocznym przerażeniem i teraz mnie dopiero spostrzegła.

— Wybacz pan — rzekła po francusku — czy nie wiadomo panu, kiedy drugi pociąg do Düsseldorfu odchodzi?

Wydział dla sprawy wewnętrznych wygotował, nie wykazała pocieszających rezultatów. W latach 1879—82 umarło w ogóle 1525 osób wskutek zatrucia alkoholem, a mowa jest tylko o wypadkach najgroźniejszych i to mniej więcej w wieku, w którym człowiek najzdolniejszy jest do pracy i do starania się o utrzymanie rodziny. Z pijaństwem w najściślejszym związku stoi samobójstwo. Szwajcary pod tym względem wybitnie ma miejsce. W latach 1880, 1881 i 1882 było 227, 236 i 239 samobójców na 1 milion mieszkańców; przewyższają ją tylko: Dania (273) i królestwo saskie (384).

Skutki nadmiernego używania napojów alkoholowych wykazują się także bardzo widocznie liczbą przestępstw zapelniających domy karne, a obok tego i osób kończących życie w domach dla obłąkanych.

Pierwszych jest w przecięciu 40, drugich 24,10 na sto. Ośm domów poprawy dla młodych przestępców zapelnia młodzież, której połowa urodziła się z rodziców oddanych pijaństwu.

ANGLIA.

* Londyn, 5 sierpnia. W parlamencie rozdzielono protokoły o posiedzeniach konferencyi; wykazuje się z nich, że lord Granville uznał przyjęcie ostatniego wniosku posła francuskiego, dotyczącego uregulowania finansów egipskich, za akt największej nieostrożności firszowej, albowiem niemożliwym było z bliższą podstawą do ubicia tej sprawy. Ar-Romanadorowie Niemiec i Austrii wyrażali nad tem, że konferencya nie osiągnęła rezultatu. Waddington zaproponował odroczenie konferencyi do 20 października. Po objawieniu rozmaitych zdań pro i contra powstał lord Granville i ogłosił odroczenie konferencyi do dnia nieoznaczonego.

— Szkolnictwo w Irlandyi. Komisarze królewscy, kierujący szkołami w Irlandyi, ogłosili sprawozdanie za rok 1883. Ze sprawozdania tego wykazuje się, że liczba uczęszczających do szkół wyższych od r. 1880 znacznie się zmniejszyła. Przyczyny szukać należy w zaprowadzeniu ustaw agraryjnych, które stały się powodem do zmniejszenia się sum płaconych za dzierżawę, co w dalszym skutku obniżyło znów premie szkolne, udzielane szkolnym komisarzom królewskim z kas rządowych. W sprawozdaniu wyrażona jest nadzieja, że najbliższe posiedzenie parlamentu zaradzi temu niedostatkowi.

— Kardynał Mac-Cabe założył fundament pod nowy gmach dla katolików ociemniałych w Dublinie. Suma potrzebna na wykończenie, a wynosząca 180 tysięcy marek, już jest zapewniona.

Cholera.

Bohaterstwo katolickich Sióstr miłosierdzia w czasie najgwałtowniejszego trwania epidemii zyskało w całej Francyi największe uznanie, nawet dzienniki radykalne francuskie, które dawniej gwałtownie powstawały przeciwko Siostrom miłosierdzia w szpitalach, przynależną im teraz oddają chwałę. Pomiędzy kobietami, które uczuciem miłosierdzia i poświęceniu wiedzione, odznaczyły się w pielęgnowaniu chorych, wymieniamy dzienniki studentki medycyny Polkę, pannę Szumłomską (?)

Z Włoch dochodzą nowe wiadomości o pojawiającej się tu i owdzie chociaż dotąd nieznannej cholery. W Porto Maurizio umarła 1 osoba, w Carignano (Sessena) zachorowała jedna osoba; w kantonie Campagnino zachorowały dwie osoby, — jedna z nich umarła; w Osasco umarła 1 osoba; w Villafranca także jedna osoba umarła; w lazarecie w Varignano zachorowało 5 osób, umarła 1. Na parowcu „Citta di Napoli“ umarł 1 majtek

— O godzinie czwartej, minut 40 — odpowiedziałem uprzejmie w tymże języku.

— Quelle horreur! tak się zaczętałem, że zapomniałem wsięść na pociąg. Cóż teraz mam począć? — i spojrzała na mnie badawczo, mówiąc te słowa: Czy nie możnaby odjechać przedź, choćby inną jaką drogą?

— Sieć kolei jest tu tak gestą — odpowiedziałem — że można jechać tamdotąd kilku innymi drogami, lecz dojeżdżesz pani zawsze jeszcze najprzedź, jeżeli tu zechcesz poczekać do czwartej.

— To fatalnie!

— Zapewne, doznaję w tej chwili tego samego uczucia.

— Dla czego?

— Bo spóźniłem się także na ten pociąg.

— Wesoly uśmiech rozpromienił jej ładną twarzyczkę.

— Żałuję pana — rzekła — lecz czyż sądzisz pan, że równość naszego losu mogłaby być pocieszającą dla mnie?

— Być może; zależy to całkiem od usposobienia umysłu pani. Równość losu pobudza do współdziałania, a współdziałanie przynosi zwykle cierpienia.

— A więc pan dajesz mi do zrozumienia, że czujesz dla mnie współdziałanie?

— Posiadając tu uczucie wolno niezaprzeczenie każdemu, lecz wyrażać je w słowach, byłoby w niekłych okolicznościach zbyt wielką śmiałością.

— Ależ my kobiety lubimy tę śmiałość, bo ona nam imponuje.

— Tak samo jak my lubimy uwiel-

biać piękność i poddajemy się chętnie pod jej władzę.

— Doprawdy? Więc niech mnie pan ma za piękną, a ja pana za śmiałego, może tem zobopólnem uwielbieniem skróci nam się czas czekania do godziny czwartej.

— Zgoda na to. Otóż moja karta wizytowa!

Dziękuję panu! Otóż moja.

Ukloniliśmy się sobie, a ja usiadłem obok niej na krześle.

— Adela Trenkow, śpiewaczka, Berlin, stało wydrukowane na jej eleganckiej karcie wizytowej z złoconemi brzegami. To też tylko artystka dramatyczna mogła w sposób tak samoistny, prawie emancypowany, zaczepić zupełnie nieznanego sobie mężczyznę. Nie potrzebowała udawać, że mi się zdaje piękną, gdyż była nią rzeczywiście, lecz należała do rzędu owych negacych, pozornie naturalnych a w gruncie niezmiernie obrachowanych kobiet, jakie głównie sztuka dramatyczna kształci i rozwija. Nazwisko Trenków nie było mi obcym, nosiła je familia szlachecka, zamieszkałą te same okolice, z których pochodzili. Czyżby ona miała należeć do tego rodu, i zmuszona smutnymi okolicznościami wstąpiła na scenę? Lub czy uczyniła to z własnego popędu? Przy tem zafrasowała mnie także jej wymowa francuskiego języka, w której się jakiś dźwięk obcy zdradzał wyraźnie.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 6 sierpnia.

* Doniesienia urzędowe. Król nadał sekretarzowi sądowemu przy sądzie okręgowym w Chojnicach, radcy kancelaryjnemu Zindlerowi order orla czerwonego czwartej klasy.

* Ostatnich 29. Z drobnej gromadki naszych weteranów z roku 1831, zamieszkanych w Anglii, znów jeden przemił się do wieczności. W tych dniach zmarł w Londynie Mikołaj Kozielec, szlachcic litewski, kapitan z r. 1831, który przez długie lata zarabiał na chleb wyrabianiem pantofli.

Czcigodny major Szulczewski dziękując nam za poparcie jego zabiegów, pisze pomiędzy innymi pod dniem 2 bm.:

„Milo mi jest doniesić, że wczoraj odebrałem list ze Lwowa od p. Padlewskiego, prezesa wydziału opiekującego się weteranami we Lwowie, że JW. Marszałek dr. Zybkiewicz na posiedzeniu dnia 29 z. m. z gębokiem uczuciem i rozrzewieniem artykuł „Kuryera Poznańskiego“ i list mój w nim zawarty odczytał i wniósł, aby zaraz pięćdziesiąt funtów wyprawniono tu na moje ręce ku wsparciu owych biednych. Przykład w „Kuryerze“ znalazł nasładowców, którzy nie jak artyści polscy gorące posiadają serce.“

* Na weteranów polskich z roku 1831 przybywających w Anglii. Z przeniesienia 190 marek. Książę dziekan Chwaliszewski z Granowa po raz wtóry 5 marek. — Razem 195 marek.

* Na Misye Bułgarskie. Z przeniesienia 232,36 marek. Z Dąbrowki 50 fen. Z Łaska 3,50 mrk. Z Łobienicy 7,50 mrk. Z Mąkowskiej 9 mrk. Z Mrocy 1 mrk. Z Runowa 1,55 m. Z Ślesina 3,32 m. Z Wąwelnia 1,15 m. Z Wierzechucina 2,15 m. Z Zabartowa 1,93 m. Z Czermnia 1,50 m. Z Grodziska 3 marki. Z Jedleca 1,7 m. Z Koryt 50 fen. Z Kotlina 82 fen. Z Pleszewa 2,27 mrk. Z Turka 2 marki. — Razem 275,12 marek.

* Na 00. Zmartywychwstańców we Lwowie. Z przeniesienia 397,30 marek. Z Bydgoszczy 7,50 marek. Z Bługowa 7,71 mrk. Z Dąbrowki 50 fen. Z Dźwierszna 16,54 m. Z Gromadna 11 m. Z Łaska 3 m. Z Łobżenicy 7,50 marek. Z Mąkowska 22 m. Z Mrocy 3 marki. Z Runowa 5,26 marek. Z Ślesina 3 mrk. Z Wąwelnia 2,3 mrk. Z Wierzechucina 2,12 m. Z Rakoniewicz 24 mrk. Z Zabartowa 4,73 mrk. Z Broniszew 75 fen. Z Czermnia 1,50 mrk. Z Gólcuchowa 1,50 mrk. Z Jedleca 81 fen. Z Koryt 60 fen. Z Magnuszew 1 marka. Z Pleszewa 1,50 mrk. Z Turka 2 marki. — Razem 526,85 marek.

— O godzinie czwartej, minut 40 — odpowiedziałem uprzejmie w tymże języku.

— Quelle horreur! tak się zaczętałem, że zapomniałem wsięść na pociąg. Cóż teraz mam począć? — i spojrzała na mnie badawczo, mówiąc te słowa: Czy nie możnaby odjechać przedź, choćby inną jaką drogą?

— Sieć kolei jest tu tak gestą — odpowiedziałem — że można jechać tamdotąd kilku innymi drogami, lecz dojeżdżesz pani zawsze jeszcze najprzedź, jeżeli tu zechcesz poczekać do czwartej.

— To fatalnie!

— Zapewne, doznaję w tej chwili tego samego uczucia.

— Dla czego?

— Bo spóźniłem się także na ten pociąg.

— Wesoly uśmiech rozpromienił jej ładną twarzyczkę.

— Żałuję pana — rzekła — lecz czyż sądzisz pan, że równość naszego losu mogłaby być pocieszającą dla mnie?

— Być może; zależy to całkiem od usposobienia umysłu pani. Równość losu pobudza do współdziałania, a współdziałanie przynosi zwykle cierpienia.

— A więc pan dajesz mi do zrozumienia, że czujesz dla mnie współdziałanie?

— Posiadając tu uczucie wolno niezaprzeczenie każdemu, lecz wyrażać je w słowach, byłoby w niekłych okolicznościach zbyt wielką śmiałością.

— Ależ my kobiety lubimy tę śmiałość, bo ona nam imponuje.

— Tak samo jak my lubimy uwiel-

[1]

AWANTURNIK.

OPOWIADANIE MEGO WUJA.

Spisala

E. z K. P.

... Byłem wówczas podróującym komisantem wielkiej fabryki maszyn parowych i aparatów potrzebnych w gorzelniach i cukrowniach. Podróżowałem więc wiele po wszystkich stronach świata, przez co miałem sposobność czynienia rozmaitych spostrzeżeń, tak w dziedzinie duchowej jak i materialnej. Każdy bowiem kraj ma swoje odrębne zapatrywania i odrębne formy rozwoju, a zatem inne psychiczne i fizyczne objawy. Jeden tylko objaw, który się wszędzie znajduje, tak na zimnych wybrzeżach Norwegii, jak i w gorących sferach podzwrotnikowych, tak nad brzegami Renu, jak na falach Missisipi umocnił me moje przekonanie, że losami ludzkiem rządzi Wszczępotężna Istność, która nie tylko biegnie planetom naznacza, ale i robaczka zoflagającego się po ziemi strzeże, głębokości mórz i szczyty gór przemierza, swem technieniem porusza niebotyczne drzewa i dźwbiła trawki, przemawia do nas w szumie wodospadów, w poświstach wichrów i wybuchach wulkanów, włada tak nad bezdennym oceanem, jak nad każdym najdrobniejszym tworem w głębi dziewiczych lasów i rządzi losami tak pojedynczego człowieka, jak i całych narodów, że bez jego woli nie porusza się

ani pyłek kurzu, ani nam włoszek z głowy nie spadnie. Tym objawem jest to owa część i podziwienie wzbudzające spójność, która cały obejmuje wszechświat. Nic nie może się od niej usunąć, wszystko jest jej poddane. Widać to tak w zewnętrznym następstwie stworzeń, jako i w wewnętrznym ustroju pojedynczego człowieka. Ona to łączy ze sobą tak odosobnione przestwory równie jak czasu godziny i wieki, i sprowadza objawy sprawiedliwości Boskiej, których głębi nasz ograniczony rozum pojąć nie zdoła. Każda roślina wydaje właściwy sobie owoc, każdy czyn, czy to popelniony przez pojedynczego człowieka, czy przez naród cały, nosi w sobie zaród odwetu.

Jakże często w długim mém życiu zdarzało mi się spotkać tę sprawiedliwość odwetu za jaki czyn dawno popelniony, o którym ludzie albo zapomnieli albo wcale nie wiedzieli, a którego sprawca został nagłe i niespodziewanie w późniejszych czasach lub dalekich krajach dotknięty tą ręką, o której mówi św. psalmista: „Gdzież się mam ukryć przed obliczem Twojem? Gdy spojrzę ku niebu, widzę Ciebie; gdybym się udał do piekła, i tam znalazłby Cię; gdybym na skrzydłach jutrzhenki wleciał za dalekie morza, toby mnie i tam Twoja ręka dotknęła.“

W moich podrózkach po Niemczech przybyłem razu pewnego do sławnego westfalskiego centralnego punktu prze-

* * *

W moich podrózkach po Niemczech przybyłem razu pewnego do sławnego westfalskiego centralnego punktu prze-

*** W sprawie czytelników ludowej** w Bysławiu ogłasza p. sędzia Lyskowski, prezes Towarzystwa czytelników ludowych, w „Germanii” pismo, z którego się dowiadujemy, że zabrano przez landrata tuchołskiego książkę „100 lat w wieku pracy”, w której opisana jest 50 latnia działalność J. I. Kraszewskiego, raz nazwisko i miejsce zamieszkania drukarza. Że tylko w egzemplarzu bysławskim została karta z nazwiskiem drukarza i miejscem druku przez nieuczynę inroligatora przy oprowadzeniu książki obcięta. Pan sędzia zali się dalej, że praca Towarzystwa czytelników ludowych w obec konkurencji brudnej i antireligijnej kolporterskiej książek, wskutek zabierania bez wszelkiego powodu całych bibliotek przez żandarmów, zostaje utrudniona i konstatuje, że katalog czytelników był poprzednio tutejszej policji przesłany celem dokładnego zbadania treści książki.

*** Towarzystwo „Stella”** urządza w niedzielę dnia 10 sierpnia r. b. parowcem wycieczkę do Rogalina. Cena biletu tam dotąd i z powrotem wynosi 1,50 marek. Od osoby. — Wyjazd z Poznania o godzinie pół do 9tej przed południem, powrót o 5mej wieczorem. Biletów nabyć można w cukierni p. Zuromskiego, ulica Berlińska i w składzie cygar p. Zydorowicza, ulica Nowa.

*** Od komendy obwodowej** otrzymujemy następujące pismo:

Rezerwiści kompletowi (Ersatz-Reservisten) pierwszej klasy z miasta Poznania, wyznaczeni do tej rezerwy w roku 1879, mają w przeciągu dwóch tygodni feldweblowi obwodowemu w centralnym biurze meldunkowym przy kościele garnizonowym złożyć swój dowód, przeznaczający ich do tej rezerwy, celem przeniesienia ich do rezerwy drugiej klasy.

*** Inspekcja** nad szkołami w powiecie poznańskim obejmuje po p. Luxie, inspektor powiatowy p. Schwalbe z Krotoszyńska, a w miejsce jego przychodzi inspektor powiatowy p. Büttner ze Srodzy.

*** Grunt** położony w mieście naszym na Starym Rynku pod nr. 51 a należący do pana Hermanna, nabył za 102,000 marek p. Fuchs, reprezentant browaru Petza w Kulmbach.

*** Wybór** nauczyciela Gärtiga na pierwszego elementarnego nauczyciela przy tutejszej szkole realnej, zatwierdzony został przez powiatowy kolegium szkolne.

*** Przeznaczone** do ewenien w uzbrajaniu fortecy pułki artylerji pieszej, przybyły już do Poznania. Pierwszy batalion pułku artylerji gwardyjskiej, oraz pierwszy batalion wschodniopruskiego pułku artylerji pierwszej nr. 1 przybył wczoraj; dziś z rana przybył drugi batalion pułku gwardyjskiego. — Natomiast opuścił dziś z rana tutejszy pułk artylerji pieszej nr. 5 udając się na ćwiczenia do Prus.

*** S. p. Andrzej Andrzejewski**, długoletni starszy cechu kominiarskiego, prawy i zany obywatel, zmarł w dniu 4 bm. w Poznaniu. Cech kominiarski poświęca mu bardzo sympatyczne wspomnienie — ale dotychczas tylko w gazecie niemieckiej. Czy tylko Niemcy należą do tego cechu?

*** Ślub.** W dniu wczorajszym pobogosławił ks. Bol. Jarosz, w asystencji pięciu księży w kaplicy kopszewskiej związek małżeński pomiędzy panną Marią Chlapowską, wnuczką generała Chlapowskiego, a p. Ksawerym hr. Kraskich z Wołynia.

*** Polowanie** w obwodzie rejencyj bydgoskiej rozpocznie się na kuropatwy w niedzielę, dnia 25 bm., a na zajęcia w niedzielę, dnia 15 września.

*** Wybory** uzupełniające do parlamentu niemieckiego w powiecie toruńskim i chełmińskim, w miejsce p. Sezanieckiego, którego wybór parlament unieważnił, mają się odbyć niebawem. Czy w obec kończącej się kadencji wybór przyjdzie do skutku? Jest to przecież pracą zupełnie zbyteczną, ale panu ministrowi chodzi zapewne tylko o ścisłe trzymanie się litery prawa.

*** Wybór.** W miejsce zastępującego ks. Brzezińskiego, wybrany został proboszczem kongregacji księży Filipińskich w Tarnowie, ksiądz Prejbisz.

*** Kongres antropologiczny** we Wrocławiu w niedzielę odbyło się o 2 i pół godz. po południu drugie posiedzenie, na którym, zdawano sprawę z czynności i kasy Towarzystwa antropologicznego — a następnie mieli odczyty prof. dr. Cohn z Wrocławia o przedhistorycznych roślinach Śląska, a p. dr. Schadenberg z Głogowy o pierwotnych i mieszanych rasach na wyspach filipińskich. Prof. Cohn udowodnił, że nasiona zbóż przedhistorycznych są o połowę lżejsze od obecnych. — O godzinie 6 zasiadli członkowie do wspólnego bankietu, w którym honorarje wrocławskie liczy wzięły udział.

Wczoraj na trzecim posiedzeniu, zajął o godzinie kwadrans na jedenastą, miał odczyt dr. Schliemann o wykopaliskach swych w Tyrynsie. Schliemann przyjął publiczność liczącą okłaskami. Muru Tyrynsu, miejsce urodzenia Herkulesa, były według tradycji tak samo, jak mury Mykeny, budowane przez Cyklopa z Lidyi sprowadzonych przez króla Proteusza, — z ogromnych dwumetrowych i większych kamieni; już za czasów Homera miasto to leżało w gruzach. Muru cytadeli (akropolis), odkopane zupełnie przez Schli., mają w przecięciu 7,5 a nawet do 15 metrów szerokości. Wykład trwał półtorej godziny, a liczne ilustracje i okazy służyły do wyjaśnienia tej ciekawej opowieści z dawno ubiegłych przedhistorycznych czasów.

Dr. Virchow dziękuje mówcy i wyraża żal, iż niepodobnym mu było przywieść swęj małżonki, wierznię towarzyski w azyatyckich i helleńskich wyprawach. Schliemann oświadczył, że w najbliższym czasie rozpocznie badania na wyspie Krete. Dr. Turik z Pesztu mówił o wykopaliskach w Alpap nad Cisą.

Do zarządu wybrano prof. dr. Schaffha-

na z Bonn pierwszym, prof. dr. Virchowa z Berlinu drugim, a prof. dr. Riana z Wrocławia trzecim, przewodniczącym. Prof. dr. Ranke z Monachium wybrany jenerałnym sekretarzem, a dr. Weissmann z Monachium podskarbiem. Na miejsce przyszłego zebrań wybrano Kadsrudę.

Dr. Tischer z Krolewca mówił o wykopaliskach kaukaskich i czerwonej emalii.

Dyrektor dr. Kazarz Szulc z Poznania mówił o pierwotnych mieszkańcach między Wisłą a Elbą.

Wykład pana Szulca, obejmujący bardzo obfity materiał źródłowy, został przerwany w połowie dla spóźnionej pory i ma być drukowany w „Roczniku Zjazdu.”

Autor uważa Sennonów i Ligizycków za Słowian, a tych ostatnich w ogóle za pierwotnych mieszkańców krajów pomiędzy Wisłą a Elbą. Wykład pana Szulca przyjęto bardzo sympatycznie.

Dziś przemawia dr. Szumowski z Warszawy o dzidach z runami.

Po obiedzie zwiadzano zabytki i zbiory. Z Polaków są jeszcze obecni oprócz wymienionych dawniej, hrabia Węsierski-Kwilecki z Wróblewa, profesorowie Korzon i Przyborowski z Warszawy.

*** Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 7go sierpnia Kajetana Wyzn. Wschód słońca o godzinie 4 minut 27. Zachód o godzinie 7 minut 43.

TELEGRAMY.

Wersal, 6 sierpnia. Na kongres przysłano kilka poprawek, między innymi wniosek skrajnej lewicy o zwolnienie zebrań ustawodawczego. Wszystkie wnioski oddano komisji, która składa się z przezwaznie ze stronników rządowych.

London, 5 sierpnia. Izba niższa. Gladstone oświadczył, że mianowanie Northbroocka jest skutkiem odpowiedzialności, nałożonej na Anglię przez niendanie się konferencji. Northbroocke pozostanie ministrem. Stanowisko jego w Egipcie jest tylko tymczasowe, jest ograniczonem i nie dotyka wprost stanowiska Baringa. Northbroocke otrzymał misyją wprost od królowej, ale żadnych szczegółowych instrukcyj nie odebrał, ponieważ jako członek gabinetu zna ogólny jego poglad i zasady. Otrzyma prawdopodobnie tytuł „komisarza wyższego” i będzie się mógł zająć kwestyją pieniężną, oraz kwestyją administracyi wewnętrznjej. Gladstone stał wniosek o kredyt 300,000 funtów sterlingów na możliwą wyprawę posilkową dla Gordona. Izba niższa przyjęła „kredyt Gordona” 174 głosami przeciw 14. Mniejszość składała się ze stronników Parnella i z radykałów.

Petersburg, 6 sierpnia. „Journal de St. Petersburg” oświadcza w obec niedzieli francuskich, belgijskich gazet, jakoby w Rosyji powstały choroby epidemiczne, iż ani w Petersburgu, ani żadnem innem mieście rosyjskiem nie masz cholery. Jeżeli mowa jest o syberyjskiej zarazie, to zaszło tutaj nieporozumienie i zarazę bydłącą wzięto za chorobę ludzką. Dotąd ludzie nikt na zaraźliwą chorobę nie umarli.

Dowódzca konnicy pułku gwardyjskiej przybocznej, książę Baryatyński dostał abszyt i pozbawiony jest stopnia figeladajutanta.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Przeznaczenia.

Na Podręcznik dla dozorów szkolnych, mający wyjść pod koniec sierpnia

a) złożyli przedpłatę na rękę ks. dr. Katedeckiego:

94. Książd kanonik Kaliski z Jaksic 1 egz.

Czytelników naszych, pragnących posiadać Podręcznik dla dozorów szkolnych, prosimy o rychłe zamówienie, abyśmy choć w przybliżeniu mogli obliczyć ilość nakładu.

Dzielko tu wyjdzie z wszelką pewnością pod koniec sierpnia.

Cena egzemplarza z przesyłką 1 m. 10 fen. Po wyjściu cena będzie podwyższona.

LOTERYJA.

(Bez gwarancji.)

Berlin, dnia 5 sierpnia.

Przy dalszym ciągu ciągnienu czwartej klasy 170 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numer, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 mr.)

19 (1500) 106 (300) 43 62 86 (300) 322 62 79 412 16 (300) 68 (300) 79 539 (550) 641 65 79 (3000) 714 52 58 843 999 (300) 1098 118 69 89 229 (1500) 324 56 (300) 74 (550) 91 93 435 (300) 48 58 (1500) 70 534 635 79 773 (300) 74 819 28 57 67 74 900 8 2058 131 (300) 48 50 85 244 99 306 15 99 432 (550) 507 83 652 790 803 915 53 3032 43 76 (300) 101 7 27 45 216 57 (1500) 368 70 525 87 602 60 706 92 840 57 77 84 (300) 913 4021 53 84 152 70 201 13 38 59 (300) 62 319 403 74 (300) 92 (300) 98 521 40 73 82 652 747 900 19 25 28 46 (300) 5064 71 79 136 59 68 78 226 342 411 99 513 29 96 603 12 18 35 718 (300) 838 916 62 6023 65 115 19 57 203 99 352 97 465 588 606 27 372 97 849 61 (550) 915 16 78 7016 45 46 (300) 106 241 56 373 (550) 424 50 70 89 525 48 (300) 53 628 88 775 913 55 (550) 65 5052 117 30 51 (1500) 58 80 95 259 310 78 416 57 (300) 89 678 718 34 818 (300) 85 916 9011 13 16 26 77 154 206 12 370

80 (300) 487 (550) 533 630 (550) 88 93 715 39 52 84 (300) 837 914 24 62.

10224 322 408 29 71 519 53 693

44 93 714 64 70 817 923 11024 39

(300) 74 152 283 304 53 66 (3000) 76

92 481 91 97 (3000) 564 612 23 70 74

86 87 851 932 12052 220 26 (3000)

68 94 (300) 321 24 28 97 403 54 563

73 860 923 50 94 13003 22 (550) 45

71 (1500) 92 133 295 358 414 560 66

(3000) 678 720 29 (300) 54 61 894 918

97 11058 62 67 160 86 235 69 393

466 646 70 (550) 740 836 51 72 954

(6000) 15010 61 80 119 99 (300) 202

38 54 65 73 305 18 28 473 79 92 96

535 55 600 755 76 80 858 90 99 (300)

907 36 83 16010 68 73 108 45 93 258

332 507 23 93 666 69 707 835 17123

211 372 99 418 (3000) 41 511 95 654

(550) 97 756 847 52 (3000) 64 964 15002

(300) 119 87 221 (550) 313 (1500) 22

408 (1500) 45 520 76 602 41 62 89

761 95 870 89 92 905 12 40 60 78

19112 222 28 81 82 94 (550) 335 (300)

83 436 (550) 40 86 513 58 76 84 633

90 730 (1500) 33 (300) 58 94 (300) 911

35 44 (300).

20024 30 39 243 83 99 324 55 67

72 (300) 84 408 83 (550) 97 739 803 7

(300) 54 931 56 21004 98 128 250 93

314 28 68 507 728 (1500) 881 (3000)

919 38 83 (300) 22007 14 21 31 52

86 144 78 81 269 (1500) 84 300 6 17

38 73 92 417 51 68 95 598 603 (3000)

10 51 94 807 25 (550) 911 37 23092

(6000) 95 194 209 21 (300) 90 319 23

411 23 32 56 64 92 522 35 86 (300)

644 62 734 75 (3000) 77 818 39 47 962

(3000) 21008 10 (1500) 46 58 (550)

82 145 242 70 336 47 410 57 74 94 97

518 629 74 704 8 11 (1500) 16 40 55

(3000) 942 89 25138 53 257 76 323

65 (1500) 419 (3000) 45 70 84 540 73

86 604 26 (300) 33 80 (300) 88 755

803 (1500) 20 953 69 (300) 99 26048

133 56 210 11 81 97 98 313 418

(300) 62 87 518 668 729 97 808 10 33

71 924 35 42 68 73 27081 174 227 38

(300) 400 73 656 724 (550) 99 878 946

28025 134 35 40 (300) 65 208 12 87

305 59 (300) 404 7 15 (300) 99 625

736 86 844 900 (3000) 31 29007 32

83 138 97 294 311 18 414 (1500) 43 60

95 529 51 54 56 (300) 91 643 68 73

98 735 40.

30033 60 87 99 (300) 110 (300) 61

(300) 235 86 354 88 452 74 704 809

33 64 962 31010 25 (550) 277 94 306

453 562 633 53 67 701 62 77 800 (300)

53 82 919 (550) 53 54 60 63 72 (3000)

97 32079 145 65 247 52 60 61 312

74 75 409 37 52 79 91 505 42 608

(300) 29 59 84 700 31 76 93 (3000) 851

(3000) 95 958 77 84 33040 (3000) 78

104 14 26 40 (1500) 71 92 251 (550)

54 355 85 533 660 62 88 755 849 79

905 (300) 6 18 75 92 31079 (300) 180

(300) 97 324 71 72 400 522 (1500) 732

940 44 75 35054 94 100 (550) 50 55

59 (550) 62 (300) 237 (300) 359 88 610

713 65 853 (300) 74 (300) 75 931

36032 (300) 57 158 224 98 385 400

11 550 84 615 73 91 761 95 809 17

(300) 24 97 937 41 45 54 87 89 97

31 33 (300) 76 97 216 88 418 43 72

505 21 61 94 745 803 (3000) 26 69 76

955.

60015 68 213 29 31 81 (550) 320

98 443 508 (550) 628 750 98 835 86 92

958 59 62 61029 80 131 212 46 516

606 47 54 709 36 43 (550) 66 830 86

911 60 62048 115 57 79 (300) 201 2

54 67 301 18 27 35 36 (300) 403 95

(3000) 99 520 78 86 613 32 67 (1500)

739 49 50 1850 92 940 54 65 63112

31 81 (300) 202 15 84 94 338 60 403

40 62 72 87 89 (3000) 569 619 20 69

76 88 93 883 946 59 61022 47 126

215 (3000) 27 97 (1500) 300 63 87 93

94 400 3 38 68 88 561 78 607 61 702

52 61 804 15 (300) 940 (550) 53 65317

31 404 36 569 681 701 35 44 48 57 65

837 43 967 80 66020 28 78 190 294

339 (300) 52 (300) 56 416 501 3 (1500)

7 (15,000) 66 677 734 808 82 907 89

67014 70 99 126 313 37 69 72 426-542

650 92 758 882 903 18 58 65052 64

67 158 247 (3000) 52 (300) 64 77 342

(300) 60 70 409 23 503 50 68 88 625

51 65 72 73 (1500) 89 (3000) 736 80

804 (1500) 48 (3000) 86 69036 83 206

57 74 362 66 (1500) 434 57 79 94 510

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Berlin, dnia 5 sierpnia 1884.

Banknoty i monety.

Rosyjskie banknoty za 100 rubli	204.65
Austryackie banknoty za 100 florenów	168.20
Francuskie banknoty za 100 franków	81.15
Angielskie banknoty za 1 funt szterl.	20.41
Dukat w zlocie	9.75
Dwudziestofrankówka w zlocie	16.23
Półimperyj rosyjski	16.75
Dolar za sztukę	4.20
Stopa proc. Banku Rzeszy: Weksle 4% Lombard 5%	

Akcyje bankowe i przemysłowe.

Bank Rzeszy (Reichsbank)	145.60
Deutsche Bank	155.90
Disconto Comandit	204.70
Kwilecki Potecki i Sp.	77.—
Poznański bank prowincjonalny	137.50
Austryacki bank kredytowy	529.50
Dortmunder Union 6% z prawem pierwszeństwa Lit. A.	73.90
Königs- und Laura-Hütte	105.50
Poznańska sprytownia	80.—

Akcyje kolejowe.

Berlińsko-Drezdeńska	21.—
Halle-Sorau-Guben z prawem pierwsz.	47.90
Marienburg-Mlawka	118.70
Oleśnicko-gnieźnieńska	76.90
Wschodnio-pruska południowa z prawem pierwsz.	116.—
Austryacka kolej państwowa (Francuzi) 500 frk. za sztukę Mk.	75.90
Austryacka kolej południowa (lombardy) 200 flor. za sztukę Mk.	91.60
Galicyjska Karola Ludwika Kronprinz Rudolf	118.60
Amsterdam 8 dni za 100 florenów	168.55
Bruksela i Antwerpia 8 dni za 100 franków	81.05
London 8 dni za 1 funt szterl.	20.405
Paryż 8 dni za 100 franków	81.20
Wiedeń 8 dni za 100 florenów	167.95
Petersburg 3 tyg. za 100 rubli	203.75
Warszawa 8 dni za 100 rubli	204.20

Papierzy państwowe.

Niemiecka pożyczka państwowa	4	1/4 i 1/10	103.30
Pruska konsol. pożyczka	4 1/2	1/4 i 1/10	102.50
pożyczka z 1868 r.	4	1/4 i 1/10	103.30
Oblig. państwowe (Staats-schuldscheine)	4	1/4 i 1/10	101.60
Listy zastawne.	3 1/2	1/4 i 1/7	100.—
Poznańskie Pomorskie	4	1/4 i 1/7	101.70
Saskie	3 1/2	1/4 i 1/7	102.10
Szląskie Lit. A.	4	1/4 i 1/7	100.70
Wschodnio-pruskie	4 1/2	1/4 i 1/7	96.—
Westfalskie	4	1/4 i 1/7	102.—
Zach.-pruskie dóbr rycersk.	3 1/2	1/4 i 1/7	96.—
ser. I. B.	4	1/4 i 1/7	102.—
nowe II ser.	4	1/4 i 1/7	101.90
Obligacje powiatowe	4	1/4 i 1/7	100.50
	4 1/2	1/4 i 1/7	101.50

Listy rentowe.

Poznańskie Pomorskie	4	1/4 i 1/10	101.60
Pruskie	4	1/4 i 1/10	101.75
Saskie	4	1/4 i 1/10	101.50
Szląskie	4	1/4 i 1/10	101.70
Węgierska złota renta	4	1/4 i 1/7	77.60
papierowa renta	5	1/4 i 1/7	74.70
Rumuńska pożyczka	8	1/4 i 1/7	108.—
male sztuki	8	1/4 i 1/7	108.40
z 1880 r.	6	1/4 i 1/7	104.30
z 1881 r.	5	1/4 i 1/7	100.10
Rosyjsko-angiel. pożyczka			
z 1822 r.	5	1/3 i 1/9	91.30
z 1859 r.	3	1/5 i 1/11	68.40
z 1862 r.	5	1/5 i 1/11	91.60
z 1870 r.	5	1/3 i 1/9	93.25
z 1871 r.	5	1/3 i 1/9	92.10
z 1872 r.	5	1/4 i 1/10	92.10
z 1873 r.	5	1/4 i 1/10	92.10
Rosyjska pożyczka z 1875 r.	4 1/2	1/4 i 1/10	84.30
z 1877 r.	5	1/4 i 1/10	96.80
z 1880 r.	4	1/5 i 1/11	76.10
premiiowa z 1864 r.	5	1/4 i 1/7	139.50
z 1866 r.	5	1/4 i 1/7	136.25
z 1867 r.	5	1/4 i 1/7	59.20
z 1868 r.	5	1/4 i 1/7	59.40
z 1869 r.	5	1/4 i 1/7	59.25
z 1870 r.	5	1/4 i 1/7	106.10
Turecka pożyczka z 1865 r.	fr.		8.40
Tureckie losy 400 fr.	fr.	za sztukę M.	39.70

Zagraniczne papierzy państwowe i listy zastawne.

Polskie listy zastawne	5	1/4 i 1/7	61.70
likwidacyjne	4	1/6 i 1/12	55.75
Rosyjskie listy zast. (Boden-credit)	5	1/4 i 1/7	90.90
Włoska renta	5	1/4 i 1/7	95.80
Austryacka złota renta	4	1/4 i 1/10	87.—
papierowa	4 1/2	1/4 i 1/10	67.90
srebrna renta	5	1/4 i 1/10	80.50
Austryackie losy z 1854 r.	4 1/2	1/4 i 1/10	68.60
z 1855 r.	4 1/2	1/4 i 1/10	68.50
z 1856 r.	4	1/4	309.50
z 1858 r.	5	1/5 i 1/11	120.25
z 1868 r.	5	1/5 i 1/11	308.—
z 1864 r.	6	1/4 i 1/7	102.70

WALNE ZEBRANIE wyborcze powiatu babimojskiego

odbędzie się w piątek dnia 8 b. m. o godz. 3 1/2 po poł. w lokalu p. Piątkowskiego w Wolsztynie, na które zaprasza

Komitet wyborczy powiatowy.

Walne zebranie przedwyborcze na powiat kościański,

celem wyboru kandydata na posła do parlamentu niemieckiego, odbędzie się w niedzielę dnia 17 sierpnia o godzinie 4 po południu na sali p. Gąsiorowskiego w Kościanie.

Komitet wyborczy.

Tapety i rolisy, Samowary rosyjskie, Zakład litograficzny, Rejestr gospodarskie, Towary galanteryjne, Alfenidę Christofla

poleca po najtańszych cenach handel materiałów piśmiennych

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze. Próby tapet franco.

Dr. Roman May

Fabryka chemiczna

KANTOR I SKŁAD

Wilhelmowska ul. 20.

vis-à-vis Grand Hotel de France

Nawozy sztuczne pod gwarancją zawartości po najtańszych cenach, dalej własnej fabrykacji smarowidło na osie, szory, pasy i t. p., oliwę do machin i śrub, dwusiarczyk wapna — płyn do desynkcyi — w balonach i we flaszkiach po litrze.

Wszelkie gatunki sztucznych nawozów

pod gwarancją zawartości

poleca po jak najtańszych cenach

R. Barcikowski, Poznań.

Sezon od 1 maja aż do 15 paźdz.

Kapiele Neuenahr.

Stacya kolei żelaznej.

Alkaliczne termy w dolinie Ahr pomiędzy Bonn i Koblenecą, skutki żądnie działające i zarazem ożywiające. Tylko dom leczniczy stoi z kąpielami i czytelnia w bezpośredniej styczności. Blizsze szczegóły za pośrednictwem lekarzy i dyrektora.

Jan Kochanowski z Czarnolesia

poemat Stefana z Opatówka *Uwieńczoney* (5)

pierwszą nagrodą na literackim konkursie w Warszawie. Cena egzempl. feyngów 35, z przesyłką fen. 60.

Nabyć można w Redakcyi (plac Wilhelmowski 18), albo też w Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego, św. Marcin 16.

Nakładem Straży św. **Wojciecha** wyszło dzieło: **ŻYWIOT P. Jezusa Chrystusa** Stworzyciela i Zbawiciela przez ks. Baltazara Opecia. Wedle edycyi Jana Hallera z r. 1522 wydał ks. Ign. Polkowski. (141)

Cena 6 marek.

Do nabycia w księgarniach i w Giełdzie pod adresem: ks. Łukowski, seminarjum.

Wydanie ludowe tegoż dziełka 1,50 mrk.

U nas wyszło co dopiero: **Kilka wyjątków z Pierwszych Poezyi Dobrogosta Nałęcza.**

Tomik ten zawiera: Zosia, powieść zaściankowa szlachecka, nadto kilka mniejszych utworów 8^o 56 str. Cena 1 mrk. 50 fen.

M. Leitgeber i Spółka.

Docent Uniwersyt. Jagiellońskiego **Dr. J. Kopernicki**

ordynuje jak dawniej (47)

w Marienbadzie.

Kaiserstrasse, — „Trianon.“

Wyjechałem do 25-go b. m. pozostawiając zastępcę.

W. Rembowski, praktyczny lekarz-dentysta we Wrocławiu.

Pensya katolicka panien

w Kościelnicy (Berent W/Pr.) Najbliższa stacya kolejowa Hochstüblau (Ostbahn). Początek nauk 3 września. Opłata roczna 360 mrk. Blizszych szczegółów udziela przeł. domu **Laszewska.** (214)

Koperty!

Bardzo tanio dostarczać możemy kopert listowych w mniejszym i większym formacie **począwszy od 3 m. za 1000, a 4 mrk. za 1000 z odpowiednim drukowanym nagłówkiem, firmą i t. d.** (215)

Drukarnia Kuryera Poznańskiego

16. Święty Marcin 16.

Maść na piegi.

Najlepszy środek przeciwko piegom, złotym centkom, liszajom itp. poleca

Królewska apczywil. apteka (15) w Koźminie.

Cena za mały flakonik 1,20 mrk., za większy 2 mrk.

Oliwę do machin parowych i zwyczajnych, Smarowidło do osie, Smarowidło do pasów „Krobicza“, Preparowany ruski olej do machin, Tran i smarowidło na szory, Sól kuchenna, kamienną i bydlęcą, Makuchy głogowskie siemienne i rzepikowe, Wszelkie środki desynkcyjne

poleca po najtańszych cenach

R. Barcikowski, Poznań.

A. Kwiatkowskiego mleko orzechowe pod gwarancją przywraca swym włosom ich pierwotny kolor i połysk. Cena butelki 2 mrk.

„POMPADUR“ A. Kwiatkowskiego esencya przeciwko łupieżom. Za pomocą tego radykalnego środka usuwają się łupieży, wyrzuty oraz wszelkie nieczystości skóry głównej i t. d. Cena butelki 3 mrk.

JEDYNY I PRAWDZIWY środek przeciwko wypadaniu włosów jest stymna z swego skutku A. Kwiatkowskiego tynktura na porost włosów, która wzmacnia nawet zupełnie staby włos. Cena butelki 1,50 mrk.

Za skutek tychże preparatów ręczy i poleca wynalazca

A. Kwiatkowski, Coiffeur.

POZNAŃ, ŚTY MARCIN NR. 76 vis-à-vis Wgo Dr. Wicherkiewicza. (193)

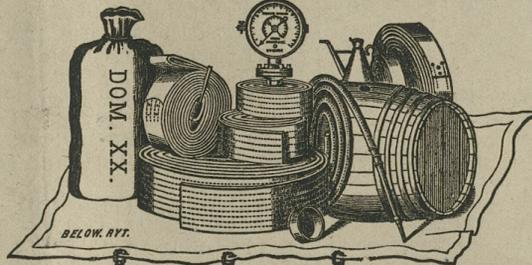
Do zaprawiania owoców i jarzyn

najpraktyczniejsze szkła ze śrubą hermetyczną z metalu „Britania“ poleca w wielkim wyborze

B. SZULCZEWSKI, Skład porcelany, szkła, tac i lamp. Stary Rynek Nr. 53/54.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,



WORKI I PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO, Nieprzemakalne płachty na stogi, derki na konie

polecają

Orłowski i Sp.

Poznań. Warszawa.

!Restaurant Feldschloss!

Objawszy znaną restauracyą przy narożniku ulicy Młyńskiej nr. 1 i św. Marcina nr. 45 położoną polecam

z polskiej kuchni

dobrowe potrawy — stósownie do pory roku wybierane — znanęj dobroci piwa, zawsze świeże z beczki — znakomite nalewki według starych recept sporządzone — zdrowe, posilne i tanie!

Kto raz posmakuje stałym pozostanie u mnie gościem.

Julian Röhr.

Polecam się Szanownej Publicznosci do zakładania **piorunociągów** najnowszego systemu na wieżach, kościołach, budynkach itd. po cenach umiarkowanych.

Zarazem donoszę, że po zaciągnięciu przeze mnie piorunociąga, udowodniam za pomocą galwanometra, że prąd galwaniczny w istocie w takowym się znajduje.

Kosztorysy i rekomendacje przesyłam na życzenie gratis i franco.

Franćiszek Müller budowniczy w Koźminie.

Zakład fotograficzno-artystyczny Rivoli & Sp.

ul. Bismarkowa Nr. 11

zaangażowawszy na stałe **malarza artystę** jest w możności oprócz zwykłych prac fotograficznych wykonywać portrety naturalnej wielkości olejno malowane, jako i kredą retuszowane.

Do zamówienia portretu wystarcza nadesłanie zwykłej fotografii.

Ceny umiarkowane.

5. Ulica Zamkowa 5. Restauracya Franciszka Sujeckiego

poleca prawdziwe piwo kulmbachskie z słynnego browaru Kisslinga we Wrocławiu, wina węgierskie od najlżejszych do najwyborniejszych, czerwone wprost z Bordeaux, szampańskie po różnych cenach.

Znana szanownej publiczności od lat wielu z wybornych potraw kuchnia podejmuje się także dostarczania wszelkich obiadów i kolacyi po za domem.

Table d'hôte o godz. 1

Potrawy à la carte każdego czasu.

5. Ulica Zamkowa 5.

Do polowania

polecam moje w najszerszym i najwyższym kolach uznane fuzye itd. po nader zniżonych cenach wyjątkowych, mianowicie handlom brońi itd. wymieniając je z chęcią w przeciągu 4 tygodni i gwarantując za dobre bicie.

Dubeltówki Lefauchaux, kal. 16 od najwycyżniejszych do najwycyżniej elegancich od 29—120 mrk.

Centralówki, kal. 16. nadzwyczaj dobry gatunek (po 38 marek już Damascenki rytowane etc.) od 37 do 150 marek.

Dubeltówki perkusyjne od 20 do 36 marek.

Floberki 6—9 m/m. wszelkich systemów (bardzo dalekonośne) najwycyższy skład, od 8—40 marek.

Sztucery na rogacze, systemu Mausera, począwszy od 46 marek.

Sztucery farsowe, systemu Mausera i Martiniego, począwszy od 60 marek.

Revolwery 6 strzałowe 7, 9 i 12 m/m., systemu Lefauchaux od 4 mrk. pocz., systemu Central od 8 mrk. pocz., systemu Bulldogg, najlepsza broń, od 10—30 marek.

Proszę o wczesne zamówienia, ponieważ przy wielkim popycie mogłaby przesyłka odwrotnie nie nastąpić. Dla ułatwienia interesu wykonuję przesyłkę tylko za pobraniem zaliczki.

Ewald Peting, puszkarz w Toruniu.

Poszukuję dla mego interesu bankowo-hipotecznego zdolnego **kupieckiego korespondenta** głównie dla języka niemieckiego i któryby zarazem potrafił prowadzić ksiązkę kupieckie. Pensya miesięczna do 150 marek.

Jul. Reichstein, Poznań.

Poszukuję miejsca jako

wolontaryusz

w składzie kolonialnym i destylacji. Adres mój wskaże Ekspedycya Kuryera Poznańskiego.

Ucznia

syna uczciwych rodziców, poszukuje do handlu korzeni, win i cygar

J. Krzyżankiewicz, Wronki.

Tylko **bardzo** zdolnej **ekspedyentki Polki** władającej dobrze językiem niemieckim, poszukuje się do handlu strojów i białych towarów. Zgłoszenia przyjmują **Eksped. Kuryera Poznańskiego.** (228)